

UZASADNIENIE

Powód – Syndyk masy upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. (dalej jako „syndyk”) wniósł 2 września 2015 r. do Sądu Okręgowego w Koszalinie pozew przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. (dalej jako „pозwana”) oparty o treść art. 127 ust. 1 w zw. z art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm. z 2012 r. poz. 1529 oraz z 2013 r. poz. 355 i 613) zwanej dalej „p.u.n.”, domagając się wydania syndykowi do masy upadłości przez pozwaną – wobec bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej w stosunku do masy upadłości w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności, domagając się jednocześnie zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W dalszym toku postępowania – pismem z 16 marca 2016 r. – syndyk rozszerzył powództwo zgłaszając roszczenie ewentualne oparte o dyspozycję art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n. i domagając się uznania za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności oraz zobowiązania pozwanej do wydania tej nieruchomości do masy upadłości.

Pozwana również w zakresie żądania ewentualnego domagała się oddalenia powództwa, podnosząc przede wszystkim, że w drodze skargi pauliańskiej można dochodzić tylko ochrony wierzytelności pieniężnych (a takiego charakteru nie ma wierzytelność dochodzona przez syndyka – dotycząca konkretnego składnika majątku dłużnika), a ponadto podkreślała, że po jej stronie brak było świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż przeniesienie własności nieruchomości dokonane równocześnie z zawarciem umowy pożyczki miało miejsce dnia 16 kwietnia 2014 r., tj. na ponad 3 miesiące przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. (dalej jako „upadła”), a pozwana nie miała wówczas żadnych wiadomości co do podstaw ogłoszenia upadłości. Przemawiać za tym miałyby – zdaniem pozwanej – także cel umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, którym jest zapewnienie pozwanej bezpieczeństwa, a nie nabycie własności nieruchomości. W sprawie nie znajduje też, w opinii pozwanej, zastosowania art. 527 § 4 k.c., gdyż strony nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, a nadto pozwana działając w dobrej wierze ufała oświadczeniu upadłej, co do jej ówczesnej sytuacji finansowej, które nie wskazywało na istnienie podstaw do ogłoszenia upadłości.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 31 lipca 2017 r. wydanym pod sygnaturą akt VI GC 83/15 w punkcie 1. uwzględnił w całości roszczenie główne dochodzone w niniejszej sprawie, nakazując pozwanej, aby wydała syndykowi do masy upadłości nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), wobec bezskuteczności z mocy prawa, w stosunku do masy upadłości, czynności prawnej w postaci przeniesienia własności tej nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności, na podstawie umowy zawartej 16 kwietnia 2014 r. w formie aktu notarialnego – repertorium A nr (...); w punkcie 2. zasądzając od pozwanej na rzecz syndyka 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w punkcie 3. nakazując pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie 8.220 zł tytułem kosztów sądowych, od których zwolniony był powód.

Uzasadniając wydane przez siebie orzeczenie Sąd Okręgowy w Koszalinie wprost wskazał, że nie rozważał zgłoszonego przez powoda w piśmie z 16 marca 2016 r. roszczenia ewentualnego, gdyż było to zbędne wobec uwzględnienia w całości powództwa co do roszczenia głównego.

Pozwana wniosła apelację od wyżej wskazanego wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznając apelację pozwanej i częściowo dzieląc podniesione w niej zarzuty wyrokiem z 24 stycznia 2018 r. w sprawie I AGa 60/18 uchylił na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd II instancji uznał, że ustalenia co do okoliczności faktycznych sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy w Koszalinie zasługują na pełne podzielenie, jednakże dokonał odmiennej od Sądu I instancji oceny prawnej zgłoszonego roszczenia głównego i uznając, że nie zasługuje ono na uwzględnienie, co skutkowało przyjęciem, że Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozpoznał istoty sprawy co do zgłoszonego przez syndyka roszczenia ewentualnego i formułując zalecenia dla Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę, aby ocenił zasadność złożenia przez strony oraz ewentualnie przeprowadził dowodowy odnoszące się do żądania ewentualnego, poczynił w tym zakresie stosowne ustalenia faktyczne, a następnie dokonał oceny żądania ewentualnego w kontekście przesłanek stosowania art. 527 k.c.

W związku ze zniesieniem z 1 stycznia 2018 r. wydziału gospodarczego Sądu Okręgowego w Koszalinie, sprawę skierowano do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, jako miejscowo i rzeczowo właściwy. Sąd ten ponownie rozpoznając sprawę, stosownie do art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. był związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, tym samym przedmiotem dalszego postępowania – z uwagi na uznanie bezzasadności roszczenia głównego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, przy jednoczesnym zaaprobowaniu w całości ustaleń okoliczności faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w Koszalinie – było tylko dokonanie dalszych ustaleń faktycznych związanych z roszczeniem ewentualnym zgłoszonym przez syndyka oraz ich ocena prawna w kontekście zasadności tego roszczenia. Sąd Okręgowy w Szczecinie tym samym nie wracał w dalszym postępowaniu do kwestii prawomocnie przesądzonych przez Sąd II instancji.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów:

(...) spółka z o.o. (...) w (...) spółka z o.o. (...) K. (później działająca pod firmą (...) spółka z o.o. (...) w K.) to podmioty prowadzące działalność w zakresie wznoszenia budynków, wykonywania usług związanych z budownictwem oraz obrotem nieruchomościami. W obu spółkach funkcję prezesa zarządu, uprawniającą do jednoosobowej reprezentacji, kwietniu 2014 r. sprawował B. K..

(okoliczności niesporne, a nadto dowody: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z 31.08.2015 r. dla (...) sp. z o.o. (...) - k. 12-16; akt notarialny z 16.04.2014 r., repertorium A nr (...) k. 23-41)

(...) spółka z o.o. (...) w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek krótkoterminowych, zabezpieczonych m.in. przewłaszczeniem nieruchomości.

(okoliczności niesporne)

W 2013 r. (...) spółka z o.o. (...) w K. poniosła stratę na działalności w wysokości 3,2 mln zł. Od początku 2014 r. nie uzyskiwała już żadnych wpływów z działalności budowlanej. Od 21 marca 2014 r. zobowiązania spółki trwale zaprzestały być spłacane, co oznaczało stan niewypłacalności. Od II kwartału 2014 r. (...) spółka z o.o. (...) nie prowadziła już swojej podstawowej działalności, nie miała przychodów, nie regulowała zobowiązań. Od chwili swojej niewypłacalności wyzbywała się należących do niej lokali przekazując je swoim akcjonariuszom w zamian za dywidendę, co sprawiło, że do spółki nie wpływały jakiegokolwiek świadczenia w zamian za przekazywane nieruchomości w postaci lokali w hotelu (...) w K.. W kwietniu 2014 r. prowadzona była jeszcze księgowość spółki i można było zdaniem ekonomistów M. G. i T. Z. ustalić w oparciu o nią, w jakiej sytuacji finansowej się znajduje.

(dowody: raport z analizy sprawozdania finansowego za okres od 1.01.2013 r. do 17.09.2014 r. k. 204-216, opinia niezależnego biegłego rewidenta z 2.12.2014 r. k. 217-219, zeznania świadka T. Z. k. 297-298, 293; zeznania świadka M. G. k. 296-297, 293, przesłuchanie powoda B. G. k. 459-460, 457, 696v-697, 688).

(...) spółka z o.o. (...) działała wraz z innymi powiązаныmi spółkami w taki sposób, ażeby utrudnić dochodzenie od niej wiarygodności przez poszczególnych wierzycieli. Syndyk już po ogłoszeniu upadłości uważał, że upadła w ten

sposób chciała przesunąć termin płatności swoich zobowiązań, nawet do egzekucji komorniczej. Do tej grupy spółek wchodziła też spółka (...) spółka z o.o. (...) Spółka (...) spółka z o.o. (...) w W. zdaniem syndyka nie należała do tej grupy spółek.

(dowód: przesłuchanie powoda B. G. k. 459-460, 457; 696v-697, 688).

W dniu 16 kwietnia 2014 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki (repertorium A nr (...)) pomiędzy (...) spółka z o.o. (...) w W. (jako „pożyczkodawcą”), a (...) spółka z o.o. (...) w K. (jako „pożyczkobiorcą”) i (...) spółka z o.o. (...) w K. (jako „poręczycielem”). Na jej podstawie pożyczkodawca (pозwana) zobowiązał się udzielić pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 3.350.000 zł. W imieniu pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej) działała B. K..

W § 2 umowy pożyczki każda ze stron zapewniała, że zawarcie i wykonanie umowy pożyczki nie narusza żadnej innej umowy lub zobowiązania wiążącego stronę, nie narusza także żadnej innej decyzji administracyjnej, wyroku, ani innego postanowienia sądu, wiążącego stronę. Z kolei pożyczkobiorca i poręczyciel (upadła) oświadczyli, że aktualnie nie są prowadzone przeciwko nim żadne postępowania sądowe, administracyjne lub inne, które mogłyby mieć negatywny wpływ na ich sytuację finansową, według ich najlepszej wiedzy, jak również oświadczyli, że nie zawierali jakichkolwiek umów skutkujących obciążeniem pięciu wymienionych nieruchomości na rzecz osób trzecich, ani umów najmu lub dzierżawy tych nieruchomości oraz zobowiązywali się nie zawierać takich umów do czasu całkowitej spłaty pożyczki wraz z należnymi odsetkami.

Umowa pożyczki określała w swoim § 9 sposób zabezpieczenia zobowiązań pożyczkobiorcy przez przeniesienie na pożyczkodawcę pod tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie szeregu wymienionych w tym postanowieniu nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...). (...), nr (...). Nadto pożyczkobiorca miał wystawić i wydać pożyczkodawcy weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową.

W § 11 ust. 1 lit. d tiret piąty umowy pożyczki wskazano z kolei, że zaspokojenie pożyczkodawcy może nastąpić z nabytych na własność nieruchomości tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie albo poprzez ich zbycie i zaspokojenie się z uzyskanej ceny albo przez zatrzymanie dla siebie przewłaszczonych nieruchomości. W przypadku zatrzymania podstawą rozliczenia między stronami w przypadku nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) była wartość 200.000 zł.

W celu zabezpieczenia roszczeń pożyczkodawcy względem pożyczkobiorcy o zwrot pożyczki wraz z należnymi odsetkami, poręczyciel (upadła) zobowiązał się przenieść na pożyczkodawcę własność nieruchomości opisanych i wskazanych w § 1 aktu notarialnego, w tym lokalu mieszkalnego (...) położonego w K. przy ul. (...). Tego samego dnia – 16 kwietnia 2014 r. – przed notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w W., zawarta została umowa przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności w formie aktu notarialnego, repertorium A nr (...), dotycząca lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku przy ul. (...) w K., dla której to nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Stosownie do warunków umowy (jej § 3 pkt 2) (...) spółka z o.o. (...) (pозwana) zobowiązana była do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz (...) spółka z o.o. (...) (upadłej) w terminie 10 dni od dnia zwrotu przez (...) _ (...) spółka z o.o. (...) (pożyczkobiorcę) na rzecz (...) spółka z o.o. (...) (pозwanej) całej pożyczki wraz z należnymi odsetkami, przy czym najpóźniejszy termin zwrotu pożyczki został określony na 18 kwietnia 2015 r. W przypadku, gdyby (...) _ (...) spółka z o.o. (...) (pożyczkobiorca) nie wypełniła zobowiązania z umowy pożyczki w jakiegokolwiek części, wygasło zobowiązanie (...) spółka z o.o. (...) (pозwanej) do zwrotnego przeniesienia własności przewłaszczonych nieruchomości (§ 3 pkt 3 umowy).

(dowody: umowa pożyczki nr (...) z 16.04.2014 r. k. 42-54, 148-153v, akt notarialny z 16.04.2014 r., repertorium A nr (...) k. 23-41, 154-163v).

Szacunkowa wartość nieruchomości wynosiła 164.000 zł. Zmiana właściciela nieruchomości została wpisana do księgi wieczystej nr (...).

(dowód: operat szacunkowy z 30.01.2015 r. k. 148-153).

(...) spółka z o.o. (...) w czasie zawierania umowy pożyczki był prawnik G. U., który zajmował się w pozwanej spółce opiniowaniem umów pożyczki, jednak nie pamiętał, czy występował konkretnie jako pełnomocnik spółki 16 kwietnia 2014 r. Pozwana przed zawarciem umowy nie przeprowadzała w tym przypadku analizy zdolności płatniczej, nie badała też zdolności kredytowej, lecz opierała się na oświadczeniach składanych przez swoich kontrahentów dotyczących tego, że nie ma przeszkód do przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz że czynność nie jest dokonywana z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwana spółka w swojej praktyce nie przeprowadzała procedury uzyskania informacji z BIK, nie żądała zaświadczeń z Urzędu Skarbowego, ani z ZUS-u, nie zapoznawała się też z aktami rejestrowymi spółek. Koncentrowała się przede wszystkim na zabezpieczeniu – analizowała dokumenty dotyczące nieruchomości, a jedynym kryterium udzielenia pożyczki było posiadanie nieruchomości. W skali jej działalności wniosków o udzielenie pożyczki było nawet do ponad 300 rocznie, a pożyczek udzielano kilkadziesiąt rocznie, przy przeciętnej kwocie pożyczki wynoszącej około 1 mln zł. Pozwana spółka zdawała sobie sprawę, że niektórzy z jej kontrahentów mają długi, ale jeżeli w księdze wieczystej nie widziała śladów zobowiązań kontrahenta, to pożyczka była przyznawana i środki wpłacano na wskazany przez kontrahenta rachunek bankowy. Podstawową grupą docelową, w której pozwana spółka poszukiwała kontrahentów byli tacy, którzy mieli problemy z płatnością, gdyż „większość klientów wolała kupić czas, niż pozwolić komornikowi na zlicytowanie nieruchomości”. Pozwana spółka nie miała przy tym wiedzy co do istnienia ewentualnych przesłanek do ogłoszenia upadłości (...) spółka z o.o. (...)

(dowód: zeznania świadka G. U. k. 390-391, 392; 706-709).

Prezes zarządu (...) spółka z o.o. (...) (pозwanej) P. Ś. – w dniu zawierania umowy pożyczki tj. 16 kwietnia 2014 r. nie był jeszcze pracownikiem pozwanej i nie uczestniczył w zawieraniu umowy pożyczki nr (...). Prezesem zarządu pozwanej został dopiero od marca 2015 r. Utrzymywał też, że w dniu zawierania umowy pożyczki pozwana nie miała wiedzy co do złej sytuacji pożyczkobiorcy, a co więcej pożyczkobiorca złożył w umowie pożyczki stosowne oświadczenie zapewniające, że w złej sytuacji finansowej się nie znajduje. Także poręczyciel miał jego zdaniem oświadczyć, że nie miał żadnych zobowiązań.

(dowód: przesłuchanie reprezentanta strony pozwanej P. Ś. k.358-360, 361; 719-725).

Po zawarciu umowy poręczyciel (...) spółka z o.o. (...) (upadła) zmienił nazwę na (...) spółka z o.o. (...) w K..

(dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z 31.08.2015 r. dla (...) sp. z o.o. (...) k. 12-16).

Postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. na wniosek wierzycieli z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie VII GU 45/14 ogłosił (...) spółka z o.o. (...) w K. i wyznaczył syndyka masy upadłości B. G..

(dowody: wniosek o ogłoszenie upadłości k. 463-468, postanowienie Sądu Rejonowego w Koszalinie z 18.09.2014 r. w sprawie VII GU 45/14 k. 21-22, przesłuchanie powoda B. G. k. 459-460, 457, 696v-697, 688).

Po ogłoszeniu upadłości (...) spółka z o.o. (...) w K. (upadłej) syndyk informował o tym fakcie (...) spółka z o.o. (...) (pозwaną) i żądał zwrotu do masy upadłości nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Żądania te spotkały się ze stanowczą odmową pozwanej, która wskazała, że zwrot nieruchomości może nastąpić jedynie na warunkach określonych w umowie. Ostatecznie do spłaty pożyczki, jak też do dobrowolnego zwrotu nieruchomości, nie doszło.

(dowody: pismo syndyka z 6.03.2015 r. k. 55, pismo syndyka z 13.06.2015 r. k. 57-58, pismo pozwanej z 25.03.2015 r. k. 61; pismo pozwanej z 22.06.2015 r. k. 62).

Postanowieniem z 24 września 2015 r. sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym VII GUp 22/14 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Koszalinie wobec upadłej (...) spółka z o.o. (...) w K. zatwierdził listę wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2015 r., na której uwzględniono zgłoszone wierzytelności w łącznej wysokości 91.352.539,55 zł, w kategoriach II-V, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w łącznej wysokości 33.827.193,44 zł.

Następnie postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 r. sędzia-komisarz zatwierdził pierwszą uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 15 października 2015 r., na której uwzględniono zgłoszone wierzytelności w łącznej wysokości 979.294,75 zł, w kategorii IV, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w łącznej wysokości 108.712,66 zł. Drugą uzupełniającą listę wierzytelności z 23 listopada 2015 r. sędzia-komisarz zatwierdził postanowieniem z 11 stycznia 2016 r. Na liście tej uwzględniono w kategorii III wierzytelności w łącznej kwocie 225.329,79 zł, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w kategorii IV w wysokości 110.182,48 zł. Trzecią uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 15 lutego 2016 r. sędzia-komisarz zatwierdził postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016 r., przy uwzględnieniu zmiany dokonanej postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Uwzględniono wierzytelności w kategorii IV w kwocie 7.858,63 zł i w kwocie 7.858,63 zł wierzytelności te zostały uznane.

(dowody: postanowienie sędziego-komisarza z 24.09.2015 r. w sprawie VII GUp 22/14 Sądu Rejonowego w Koszalinie z zatwierdzoną listą wierzytelności z 17.08.2015 r. k. 478-524v, postanowienie sędziego-komisarza z 18.12.2015 r. w sprawie VII GUp 22/14 Sądu Rejonowego w Koszalinie z zatwierdzoną pierwszą uzupełniającą listą wierzytelności z 15.10.2015 r. k. 525-527, postanowienie sędziego-komisarza z 11.01.2016 r. w sprawie VII GUp 22/14 Sądu Rejonowego w Koszalinie z zatwierdzoną drugą uzupełniającą listą wierzytelności z 23.11.2015 r. k. 528-530, postanowienie sędziego-komisarza z 29.06.2016 r. w sprawie VII GUp 22/14 Sądu Rejonowego w Koszalinie z postanowieniem sędziego-komisarza z 16.06.2016 r. i z zatwierdzoną trzecią uzupełniającą listą wierzytelności z 15.02.2016 r. k. 531#534, przesłuchanie powoda B. G. k. 459-460, 457; 696v-697, 688).

Ocena dowodów:

W toku ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie na zarządzenie z dnia 23 marca 2018 r. zobowiązano pełnomocników stron do wskazania, o przeprowadzenie których dowodów wnoszą zarówno w zakresie dowodów osobowych, jak i dowodów z dokumentów, na poparcie swoich aktualnych stanowisk procesowych w zakresie żądania ewentualnego, pod rygorem przyjęcia, że dowody te nie zostały sprecyzowane.

Strona pozwana ustosunkowała się do nałożonego zobowiązania pismem z dnia 5 kwietnia 2018 r. wskazując, że na obecnym etapie – wobec przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie wszystkich zgłoszonych przez nią dowodów w zakresie roszczenia ewentualnego opartego na art. 527 k.c. – nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych. Jednocześnie, celem doprecyzowania swojego stanowiska w trybie art. 210 § 2 k.p.c., pozwana wskazała, że zaprzecza, ażeby upadła zawierając dnia 16 kwietnia 2014 r. umowę przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności (dalej jako „umowa przewłaszczenia”) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli upadłej, a pozwana o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Zaprzeczyła też, ażeby w skutek zawarcia umowy przewłaszczenia doszło do pokrzywdzenia wierzycieli upadłej, jak również, że wskutek zawarcia umowy przewłaszczenia upadła stała się niewypłacalna albo stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem tej czynności. Zaprzeczyła też, ażeby wskutek zawarcia umowy przewłaszczenia pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Przede wszystkim pozwana podkreślała, że ani nie miała w chwili zawierania umowy przewłaszczenia z dnia 16 kwietnia 2014 r. świadomości o tym, że umowa może być zawierana z pokrzywdzeniem wierzycieli upadłej, ani też nie była w stanie obiektywnie uzyskać wówczas tej wiedzy przy założeniu działania z należyłą starannością.

Strona powodowa ustosunkowała się do nałożonego zobowiązania pismem z dnia 9 kwietnia 2018 r. domagając się przeprowadzenia dowodów wymienionych w uzasadnieniu pozwu w postaci postanowień Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 31 lipca 2014 r. i z dnia 18 września 2014 r., aktu notarialnego z dnia 16 kwietnia 2014 r. – repertorium A nr (...), operatu szacunkowego z dnia 30 stycznia 2015 r., pisma syndyka z dnia 6 marca 2015 r. z dowodem nadania, ostatecznego przedsądowego wezwania do wydania nieruchomości z dnia 13 września 2015 r. z dowodem odbioru, pisma pozwanej z dnia 25 marca 2015 r. i pisma pozwanej z dnia 22 czerwca 2015 r. Nadto domagała się przeprowadzenia dowodu z dokumentów złożonych wraz z pismem z dnia 16 marca 2016 r. – raportu z analizy sprawozdania finansowego upadłej za okres od 1 stycznia 2013 r. do 17 września 2014 r. oraz opinii biegłego rewidenta z dnia 2 grudnia 2014 r. w sprawie wypłaty dywidendy i sprzedaży nieruchomości, a także przeprowadzenia dowodu z dokumentów złożonych wraz z pismem z dnia 11 lipca 2017 r. – wniosku o ogłoszenie upadłości, listy wierzytelności

z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu, uzupełniającej listy wierzytelności nr 1 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu, uzupełniającej listy wierzytelności nr 2 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu i uzupełniającej listy wierzytelności nr 3 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu. Nadto strona powodowa domagała się przeprowadzenia dowodu z pozostałych dokumentów złożonych przez siebie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie bez wyraźnego ich sprecyzowania.

Tezę dowodową strona powodowa określiła jako treść tych dokumentów to, że w wyniku dokonanej czynności prawnej – przeniesienia własności należącej do upadłej nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki – upadła stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż dotychczas, sytuację finansową upadłej w chwili poręczenia przedmiotowej umowy, wiedzę pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności pożyczkobiorcy to, że upadła dokonując zabezpieczenia umowy pożyczki działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; to, że pozwana wiedziała, bądź przy zachowaniu należytej staranności, mogła się dowiedzieć, że upadła dokonując zabezpieczenia spłaty długu działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Nadto zakreślając taką samą tezę dowodową strona powodowa domagała się przeprowadzenia dowodu z przesłuchania syndyka (strony powodowej) i z zeznań świadków G. U., T. Z. i M. G., przy czym wniosek o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przed Sądem Okręgowym w Szczecinie strona powodowa cofnęła na rozprawie w dniu 16 lipca 2018 r., powołując się na już przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem Okręgowym w Koszalinie.

Domagała się też – z ostrożności procesowej – przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki (w tym w oparciu o księgi rachunkowe upadłej), na okoliczność, że upadła bezpośrednio lub pośrednio nie odniosła żadnej korzyści tytułem umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności z dnia 16 kwietnia 2014 r., a w konsekwencji tej umowy upadła stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż dotychczas, na okoliczność sytuacji finansowej spółki-poręczyciela w chwili poręczenia umowy, wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności pożyczkobiorcy oraz tego, że upadła dokonując zabezpieczenia umowy pożyczki działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, że pozwana wiedziała, bądź przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że upadła dokonując zabezpieczenia spłaty długu działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Strona powodowa domagała się też zobowiązania przez Sąd pozwanej do złożenia kompletu dokumentów dotyczących wniosku o udzielenie pożyczki, jego analizy i dokumentów dotyczących tego, na czyją rzecz środki z tej pożyczki zostały przekazane oraz – z ostrożności procesowej, gdyby pozwana kwestionowała, że jej działalność polega na udzielaniu pożyczek podmiotom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej, zagrożonym niewypłacalnością, nieposiadającym zdolności kredytowej – do złożenia listy podmiotów, którym pozwana udzieliła pożyczek w latach 2013 i 2014 oraz do udzielenia informacji, jaki dokumentów żądała od podmiotów ubiegających się o pożyczkę w toku procedury udzielania pożyczki. Tezę dowodową strona powodowa w tym przypadku zakreśliła tak samo, jak w przypadku pozostałych wniosków dowodowych. Na rozprawie w dniu 16 lipca 2018 r. wnioski dowodowe w tym zakresie nie zostały podtrzymane przez pełnomocnika strony powodowej.

W efekcie postępowanie dowodowe zostało zasadniczo przeprowadzone zgodnie z wnioskami dowodowymi stron i w zasadzie treść tych dowodów nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie przeprowadzał przy tym tych dowodów, co do przeprowadzenia, których sama strona powodowa cofnęła stosowne wnioski dowodowe – Sąd nie dokonywał tym samym ponownego przesłuchania świadków G. U., T. Z. i M. G., opierając się na dotychczas złożonych przez nich zeznaniach w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie. Podobnie – wobec niepodtrzymania tego wniosku dowodowego przez pełnomocnika strony powodowej – Sąd nie zobowiązał strony pozwanej do złożenia kompletu dokumentów dotyczących wniosku o udzielenie pożyczki, jego analizy i dokumentów dotyczących tego, na czyją rzecz środki z tej pożyczki zostały przekazane. We wskazanym zakresie – w sytuacji, w której strona sama cofa,

czy też nie podtrzymuje, swoich wcześniejszych wniosków dowodowych – musi liczyć się z negatywnymi dla siebie konsekwencjami, wynikającymi z ryzyka niesprostania ciężarowi dowodu zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd nie dopuścił jednego dowodu, który został zawnioskowany przez stronę powodową, i co do którego podtrzymywała swoje stanowisko, tj. nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki (w tym w oparciu o księgi rachunkowe upadłej). Teza dowodowa tego wniosku obejmowała m.in. kwestię wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie, co do której charakter takiego dowodu nie mógł przynieść ze swojej wykazania faktu ewentualnej wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej, gdyż wiedza taka po stronie pozwanej nie mogła wynikać z treści dokumentów księgowych upadłej spółki, gdyż – o czym mowa w kontekście dokonanej przez sąd oceny prawnej – takiego badania ksiąg upadłej nie wymagało dochowanie przez pozwaną należytej staranności w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. W ocenie Sądu brak też było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do ewentualnego wykazania, że przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie długu upadłej (jako poręczyciela), miało charakter bezpłatny, skoro wprost z treści kwestionowanych przez syndyka umów wynikało zwolnienie upadłej z długu (własnego długu poręczyciela, o czym również mowa w kontekście dokonanej przez Sąd oceny prawnej) co do określonej w umowie (wyższej, niż wynikająca z operatu szacunkowego) wartości nieruchomości, które stanowiło z kolei korzyść upadłej, w kontekście dokonanego poręczenia (kwestia możliwości co do zasady udzielenia poręczenia przez upadłą w niniejszej sprawie, była już z kolei przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, na wcześniejszym etapie postępowania).

W konsekwencji przeprowadzenie wnioskowanego przez syndyka dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i ekonomiki było zbędne (art. 227 k.p.c.) dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie mogło doprowadzić do udowodnienia tej przesłanki wynikającej z art. 527 § 1 k.c., której to nieudowodnienie spowodowało oddalenie powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego – braku wiedzy pozwanej, o działaniu upadłej ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, czy też braku możliwości jej uzyskania przy dochowaniu należytej staranności.

Ocena prawna:

Strona powodowa nie sprostала spoczywającemu na niej stosownie do art. 6 k.c. ciężarowi dowodu w zakresie faktów stanowiących podstawę rozpatrywanego w niniejszej sprawie (w toku ponownego jej rozpoznawania przez Sąd Okręgowy) roszczenia ewentualnego opartego na art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n., co skutkowało w konsekwencji oddaleniem powództwa.

Syndyk masy upadłości (...) spółka z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. – występujący w niniejszym postępowaniu jako strona w znaczeniu formalnym i działający na rzecz masy upadłości – domagał się w ramach zgłoszonego w piśmie z 16 marca 2016 r. roszczenia ewentualnego uznania za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z dnia 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności oraz zobowiązania pozwanej do wydania tej nieruchomości do masy upadłości, podstawy prawnej dla tego roszczenia upatrując w art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n.

Zgodnie z brzemieniem art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Jednocześnie w § 2 ustawodawca wyjaśnił, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z kolei § 4 wskazywanej jednostki redakcyjnej ustanawia domniemanie prawne, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z kolei art. 131 i art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm. z 2012 r. poz. 1529 oraz z 2013 r. poz. 355 i 613) zwanej „p.u.n.” stanowiłyby – w razie uwzględnienia powództwa opartego na art. 527 § 1 k.c. – podstawę powrotu nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), będącej przedmiotem przewłaszczenia na zabezpieczenie aktem notarialnym z 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)), do masy upadłości. Zgodnie bowiem z art. 134 ust. 1 p.u.n. jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Art. 527 k.c. statuuje w polskim prawie cywilnym tzw. skargę pauliańską, która ma na celu zabezpieczenie wierzyciela właśnie na wypadek nielojalnego i sprzecznego z dobrymi obyczajami zachowania dłużnika, polegającego na takim rozdysponowywaniu swojego majątku, że nie będzie w stanie w efekcie zaspokoić swoich wierzycieli. Skarga pauliańska pozwala tym samym na przełamanie zasady, zgodnie z którą wierzyciel może szukać zaspokojenia wyłącznie w obrębie masy majątkowej dłużnika. Dzieje się tak w wyniku podważenia skuteczności czynności prawnych dłużnika, które doprowadziły go do stanu niewypłacalności lub też które już istniejącą niewypłacalność pogłębiły. Wierzyciel może w takim przypadku domagać się uznania takich czynności dłużnika za bezskuteczne w stosunku do niego. Wspomniana bezskuteczność ma charakter względny – zachodzi tylko w stosunku do konkretnego wierzyciela, który czynność zaskarżył – a w rezultacie, w przypadku zadośćuczynienia przez wierzyciela wymogom dowodowym określonym w przepisach art. 527 i nast. k.c. oraz w przypadku orzeczenia przez sąd o bezskuteczności określonych czynności prawnych dłużnika, wierzyciel będzie miał prawo dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności – z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej (będącej beneficjentem podważonej przez sąd czynności dłużnika) – z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Wierzyciel będzie mógł tym samym poszukiwać zaspokojenia faktycznie poza majątkiem dłużnika, gdyż wierzytelność będzie egzekwowana bezpośrednio z majątku osoby trzeciej, która w wyniku nielojalnego zachowania dłużnika osiągnęła korzyść majątkową [por. K. H. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, art. 527 k.c.].

Wyrok uznający na podstawie art. 527 k.c. bezskuteczność określonej czynności prawnej przenoszącej przedmiot lub prawo z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej, nie powoduje co do zasady ich powrotu do majątku dłużnika, lecz jedynie daje wierzycielowi prawo zaspokojenia się z tego przedmiotu lub prawa, pozostających nadal w majątku osoby trzeciej, przed jej wierzycielami [por. wyrok SN z 7.10.2011 r. w sprawie II CSK 3/11]. Wierzyciel może prowadzić egzekucję z tego przedmiotu lub prawa na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi, bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej [por. postanowienie SN z 7.04.2011 r. w sprawie IV CSK 375/10]. Wyjątek od tej zasady ustanawia wspomniany już na wstępie rozważań art. 134 ust. 1 p.u.n., który znajdowałby zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż w przypadku orzeczenia bezskuteczności co do czynności prawnej, w wyniku której coś ubyło z masy upadłości, bądź do niej nie weszło, to wówczas podlega do przekazaniu do masy upadłości. W okolicznościach niniejszej sprawy takim składnikiem majątkowym, który w wyniku zaskarżonej przez syndyka umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)) ubył z masy upadłości była nieruchomość (odrębna własność lokalu), położona w K., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Powrót na mocy art. 134 ust. 1 p.u.n. wskazanego składnika majątkowego do masy upadłości mógłby jednak nastąpić jedynie w przypadku uznania na podstawie art. 527 § 1 k.c. wskazanej czynności prawnej – umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)) – za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, a to z kolei wymagało udowodnienia przez powoda wskazanych w tym przepisie przesłanek, przy czym powód może posługiwać się w procesie tego dowodzenia domniemaniami uregulowanymi art. 527 § 4 i art. 528 k.c.

Powodzenie skargi pauliańskiej zależy od wykazania przez wierzyciela-powoda, iż spełnione zostały następujące przesłanki:

1) wierzyciel posiada prawnie chronioną wierzytelność w stosunku do dłużnika;

- 2) dłużnik dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela-powoda;
- 3) w wyniku kwestionowanej czynności dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- 4) po stronie dłużnika istniała świadomość pokrzywdzenia wierzyciela;
- 5) osoba trzecia, która uzyskała korzyść, działała w złej wierze;

a nadto przesłanki te muszą zostać spełnione kumulatywnie [por. K. H. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, art. 527 k.c.; P. w: red. K. P., Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, W. 2018, art. 527 k.c.; M. w: red. G., M., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2017, art. 527 k.c.].

W kontekście tych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c., to na stronie powodowej – syndyka – spoczywał ciężar ich udowodnienia, a co za tym idzie niesprostanie temu ciężarowi wiązało się z oddaleniem powództwa. Zaznaczenia przy tym wymaga, że spełnienie pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek zapewniał syndykowi art. 131 p.u.n., w tych powództwach, w których przedmiotem jest majątek należący do masy upadłości, a więc taki, który gdyby nie zdziałana czynność upadłego w tej masie by się znajdował, w razie uznania bezskuteczności czynności wchodziłby w skład masy upadłości [por. M. J., Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu cywilnego, w: M. J., Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUpN, KPC, KK), W. 2018, art.527 k.c.; wyrok SA w Katowicach z 11.09.2008 r. w sprawie V ACa 295/08].

Bez wątplenia też w niniejszej sprawie spełniona została druga ze wskazanych przesłanek – upadła dokonała czynności prawnej (zawarcia umowy przewłaszczenia za zabezpieczenie) z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż będąc niewypłacalną już co najmniej od marca 2014 r. zawarła w dniu 14 kwietnia 2014 r. zaskarżoną umowę, w wyniku której z jej majątku wyszła nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało też przyjąć, że wskutek dokonania czynności po stronie pozwanej zaistniała korzyść majątkowa, gdyż do jej majątku weszła na zabezpieczenie spłaty udzielonej powiązanej z upadłą spółce pożyczki w łącznej kwocie ponad 3 mln zł, wspomniana nieruchomości, z której pozwana mogła zaspokoić swoją wierzytelność w razie braku terminowej spłaty pożyczki czy to przez pożyczkobiorcę (spółkę powiązaną z upadłą), czy też przez poręczyciela (upadłą), mając przy tym wybór – bądź sprzedaż nieruchomości i zaspokojenie się z uzyskanej ceny, bądź zatrzymanie nieruchomości i wówczas rozliczenie jej według określonej w umowie kwoty 200.000 zł określającej wartość nieruchomości (podczas gdy zgodnie z operatem szacunkowym jej rzeczywista wartość rynkowa była niższa i wynosiła 164.000 zł).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało jednak udowodnione, że upadła (dłużnik) zawierając umowę z pozwaną działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, choć ziszczenie się tej przesłanki jest w świetle zebranych dowodów oraz w świetle doświadczenia życiowego bardzo prawdopodobne. Tym niemniej podstawą oddalenia powództwa było niesprostanie przez powoda (syndyka) ciężarowi udowodnienia w toku procesu ostatniej z wyżej wymienionych przesłanek zasadności skargi pauliańskiej, tj. nieudowodnienie przez stronę powodową, że pozwana zawierając umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie z dłużnikiem (upadłą) i uzyskując korzyść w jej wyniku, działała w złej wierze (przy domniemaniu dobrej wiary określonym art. 7 k.c.) rozumianej – *verba legis* – w tym przypadku czy to jako sytuacja, w której pozwana wiedziała, że upadła działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, czy też jako sytuacja, w której dochowując należytej staranności mogłaby się tego dowiedzieć.

W doktrynie na tym tle wskazuje się, że chodzi tu o sytuacje, w których osoba trzecia, dokonując danej czynności prawnej z dłużnikiem, wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że ten działał ze świadomością pokrzywdzenia swoich wierzycieli (lub wierzyciela). Tym samym przesłanka ta dotyczy dwóch sfer – po pierwsze świadomości osoby trzeciej, iż dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela, i po drugie wiedzy osoby trzeciej co do zakresu świadomości dłużnika w tym względzie. Ciężar dowodu w zakresie ewentualnej złej wiary osoby trzeciej spoczywa naturalnie na wierzycielu [por. K. H. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, art. 527 k.c.].

W doktrynie dostrzega się również, że jednoznaczne wykazanie, że osoba trzecia wiedziała, iż dokonując czynności prawnej dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, może być niezmiernie skomplikowane dowodowo, stąd też art. 527 § 1 k.c. zastrzega, że o złej wierze osoby trzeciej można mówić również w sytuacji, gdy osoba trzecia – przy zachowaniu należytej staranności – mogła z łatwością dowiedzieć się o przesłankach podmiotowych dotyczących dłużnika [por. np. M. P.-S., Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, W. 1995, s. 129; P. w: red. K. P., Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, W. 2018, art. 527 k.c.; J. Zadośćuczynienie takiemu złagodzonemu wymogowi dowodowemu zależy od okoliczności danego przypadku, w tym w szczególności od miary należytej staranności wymaganej w konkretnych okolicznościach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tym tle wskazano, że staranność należyta, a więc oczekiwana w stosunkach danego rodzaju, nie jest jedynie „pochodną” obowiązku wynikającego z przepisów ustawy [por. wyrok SN z 17.09.2003 r. w sprawie II CK 10/02], generalną zasadą jest tym samym, że wykazanie istnienia przesłanek do uznania czynności prawnej za bezskuteczną wymienionych w art. 527 § 1 i 2 k.c. jest obowiązkiem powoda, jednak w szczególnych przypadkach, w których występują domniemania prawne, tj. art. 527 § 3, art. 529 k.c., ciężar dowodu jest przerzucony na stronę pozwaną. To bowiem w jej interesie jest obalenie obciążającego pozwanego domniemania prawnego [por. wyrok SA w Rzeszowie z 12.06.2014 r. w sprawie I ACa 586/13]. Jednocześnie też w doktrynie wskazuje się, że podstawowym problemem związanym z pojęciem świadomości pojawiającym się w przypadku przesłanki złej wiary osoby trzeciej, o której mowa w art. 527 § 1 k.c., jest fakt, że sfera ta dotyczy odczuć z dziedziny psychologii i związana jest ściśle z procesem myślowym jednostki i wręcz jej sposobem odczuwania świata, wobec czego bezpośrednio dokonanie oceny świadomości jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe do jednoznacznego określenia, dlatego też wierzyciel może w tym przypadku udowodnić (co jest prostsze), że osoba trzecia mogła się dowiedzieć o danym stanie rzeczy przy dołożeniu należytej staranności [por. M. J., Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu cywilnego, w: M. J., Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUpN, KPC, KK), W. 2018, art.527 k.c.].

Pojęcie należytej staranności zostało zdefiniowane w art. 355 k.c. jako staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju, stąd też każdorazowo należy dokonać oceny, czy określone działanie może być traktowane jako należyta staranność, czy też nie. Na tle pojęcia należytej staranności zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, wskazują w kontekście interpretacji poszczególnych przepisów odwołujących się do tego pojęcia, że przez to określenie rozumie się podejmowanie minimum działań w celu ustalenia stanu faktycznego, żądania szczególnych dokumentów czy zaświadczeń. Jako przykłady takiego zachowania się podawane jest np. sprawdzenie aktualnej księgi wieczystej przed dokonaniem transakcji zakupu nieruchomości. Od pojęcia należytej staranności należy odróżnić kwalifikowaną staranność, rozumianą jako najwyższa staranność, która obowiązuje przy wykonywaniu określonych prac, lub też sytuację, gdy strony umownie przyjęły taki sposób zachowania jako wymagany, a przykładając to na wyżej wskazany przykład, to o ile zachowaniem należytej staranności byłoby zapoznanie się z księgą wieczystą, to przykładem najwyższej (kwalifikowanej) staranności byłoby zapoznanie się z aktami wieczystoksięgowymi [por. M. J., Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu cywilnego, w: M. J., Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUpN, KPC, KK), W. 2018, art.527 k.c.; wyrok SN z 13.10.2006 r. w sprawie III CSK 58/06].

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, podkreślić trzeba, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał na to, że pozwana wiedziała (miała świadomość), że upadłą może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a wobec tego pozostawało na tle art. 527 § 1 k.c. rozważenie, czy pozwana dochowując należytej staranności mogła się tego dowiedzieć, i czy podjęte przez nią czynności odpowiadały wymogowi dochowania należytej staranności.

Po pierwsze zaznaczyć trzeba, że działalność gospodarcza pozwanej sprowadza się do udzielania pożyczek, których spłata zabezpieczona jest m.in. przewłaszczeniem nieruchomości, z której pozwana może się zaspokoić w razie braku spłaty pożyczki. Jak przyznał też wprost jej pracownik G. U., kontrahentami pozwanej zwykle są takie podmioty, które chcą zaciągając pożyczkę „kupić czas” i uniknąć egzekucji komorniczej. Tym samym pozwana pozwala podmiotom znajdującym się w trudnej sytuacji majątkowej na „złapanie oddechu” i np. spłatę dotychczasowych wierzycieli, aby

uniknąć ryzyka przymusowej egzekucji, licząc na poprawę sytuacji w przyszłości, co pozwoli też na spłatę zaciągniętej u pozwanej pożyczki. Prowadząc swoją działalność pozwana w treści umów zawieranych z kontrahentami – w tym w umowach zawartych w dniu 16 kwietnia 2014 r. z upadłą jako poręczycielem i z powiązaną z nią spółką będącą pożyczkobiorcą – odbierała od nich oświadczenie, że nie zachodzą wobec niech przesłanki ogłoszenia ich upadłości, tym samym odbierając w istocie zapewnienia co do tego, że podmioty te nie są dłużnikami działającymi ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.).

Pozwana tym samym weryfikując oświadczenie upadłej ograniczała się do zbadania treści ksiąg wieczystych przewłaszczanej na zabezpieczenie nieruchomości (m.in. księgi wieczystej nr (...)) i wobec braku ujawnienia w nich jakichkolwiek roszczeń osób trzecich, jak i brak ujawnionych w nich obciążeń, czy wpisanych hipotek, uznała oświadczenia pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej) za wiarygodne. Z zeznań świadka G. U. nie wynikało, ażeby pozwana spółka badała publicznie dostępne informacje zawarte w rejestrze przedsiębiorców KRS dotyczące swoich kontrahentów, czy też ażeby badała rejestr dłużników niewypłacalnych pod tym względem. Tym niemniej z przeprowadzonych w sprawie dowodów, jak również i z twierdzeń samych stron, nie wynikało, ażeby upadła, w chwili zawierania umowy z dnia 16 kwietnia 2014 r. w rejestrze tym figurowała.

Ponadto nawet analizując informacje dostępne w rejestrze przedsiębiorców KRS dotyczące upadłej, w kwietniu 2014 r. pozwana mogłaby co najwyżej ustalić, że poręczyciel składał w lipcu 2012 i w lipcu 2013 r. sprawozdania odpowiednio za 2011 r. i za 2012 r. Jednocześnie, w kwietniu 2014 r. nie miałyby jeszcze powodów, ażeby powziąć wątpliwość co do intencji upadłej zawierającej umowę, czy też co do jej wypłacalności, tylko dlatego, że w kwietniu nie złożyła jeszcze sprawozdania za 2013 r.

W świetle powyższych okoliczności należy tym samym uznać, że pozwana dochowując należytej staranności – a zatem analizując treść ksiąg wieczystych, odbierając stosowne oświadczenie od pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej), co do ich sytuacji finansowej, a nawet i analizując informacje ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS, czy w rejestrze dłużników niewypłacalnych – nie była w stanie na dzień 16 kwietnia 2014 r. dowiedzieć się, że poręczyciel (upadła) zawierając w dniu 16 kwietnia 2014 r. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w związku z umową pożyczki, może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, że z samego faktu, iż przeprowadzenie wówczas analizy całokształtu dokumentów księgowych poręczyciela (upadłej spółki) pozwoliłoby już na przyjęcie, że od marca 2014 r. poręczyciel jest niewypłacalny i zachodzą wobec niego podstawy do ogłoszenia upadłości, wynika, że pozwana dochowując należytej staranności mogła się dowiedzieć, że poręczyciel może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wymaganie od pozwanej, ażeby udzielając w połowie kwietnia 2014 r. pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem nieruchomości przez poręczyciela, oczekiwała przedłożenia przez poręczyciela kompletu dokumentacji księgowej z ostatnich lat oraz przeprowadzenia jej szczegółowej analizy, stanowiłoby wymaganie zachowania przez pozwaną najwyższej możliwej staranności, a zatem staranności w stopniu wyższym, niż wskazany w art. 527 § 1 k.c., podczas gdy przepis ten zaistnienie skutków prawnych wiąże nie z niedochowaniem najwyższej staranności, lecz z niedochowaniem należytej staranności.

Przyjąć wobec powyższego było trzeba, że pozwana nie była w stanie dochowując należytej staranności w chwili zawierania umowy (w dniu 16 kwietnia 2014 r.) dowiedzieć się, że poręczyciel (upadła) może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a tym samym strona powodowa nie zdołała wykazać co najmniej tej ostatniej przesłanki określonej art. 527 § 1 k.c. Biorąc zaś pod uwagę, że wszystkie wskazane w tym przepisie przesłanki muszą zostać spełnione kumulatywnie, toteż nieudowodnienie zaistnienia choćby jednej z nich skutkowało oddaleniem powództwa w pozostałym do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę zakresie roszczenia ewentualnego.

Wymaga też zaznaczenia, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał również i na możliwość zastosowania w sprawie ustanowionego w art. 527 § 4 k.c., gdyż nawet syndyk przesłuchany jako reprezentant

strony powodowej na podstawie art. 299 k.p.c. nie twierdził, ażeby pozwana spółka była czy to powiązana z upadłą i pożyczkobiorcą, czy też żeby strony te pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych.

W doktrynie wskazuje się, że domniemanie określone art. 527 § 4 k.c. dotyczy sytuacji kwalifikowanych, w których w roli osoby trzeciej uzyskującej korzyść majątkową występuje przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, a pojęcie „stałe stosunki gospodarcze” mieści się w zakresie pojęcia „bliskie stosunki”, o których mowa w art. 527 § 3 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano z kolei, że stosunek bliskości uzasadniający przyjęcie przewidzianego w art. 527 § 3 k.c. domniemania wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela może wynikać również z utrzymywania stałych kontaktów handlowych [por. wyrok SN z 24.04.1996 r. w sprawie I CRN 61/96, OSNC z 1996 r., Nr 9, poz. 125]. Tym samym należy uznać, że w odniesieniu do osoby trzeciej mającej status przedsiębiorcy, wierzyciel w ramach postępowania dowodowego ma możliwość skorzystania zarówno z domniemania wynikającego z § 3, jak i z domniemania wynikającego z § 4. Jednocześnie stosunek bliskości, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c., może wynikać także ze sporadycznych kontaktów gospodarczych między dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, jeżeli towarzyszą im innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym lub niemajątkowym [por. wyrok SN z 9.03.2007 r. w sprawie V CSK 473/06, OSNC z 2008 r., Nr 2, poz. 27].

Żadne tego rodzaju okoliczności nie zostały przez stronę powodową, zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c., udowodnione w toku postępowania. Przede wszystkim brak było nawet twierdzeń co do pozostawania upadłej i pozwanej w takich relacjach, jak również nich nie wskazywało na to, żeby strony te pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Nie udowodniono nawet, czy upadła, wcześniej zawarła jakąkolwiek umowę z pozwaną, a jednocześnie sam fakt, że strony już kiedyś by łączyła jakąkolwiek umowa, nie świadczy o tym, że pozostają one w stałych stosunkach gospodarczych.

Zwrócić należy również uwagę na domniemanie zawarte w art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Na tle tego przepisu wskazuje się, że istotnie łagodzi on wymogi dowodowe i wzmacnia pozycję wierzyciela w zakresie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy w wyniku czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W takiej sytuacji stan świadomości osoby trzeciej jest prawnie obojętny; osoba trzecia nie będzie mogła bronić się przed roszczeniem wierzyciela, wykazując, iż nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, że dokonując danej czynności prawnej, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Strona powodowa w niniejszej sprawie stała na stanowisku, że wskutek zawarcia w dniu 16 kwietnia 2014 r. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), bezpłatnie, gdyż uzyskała, ją od poręczyciela, któremu nie wypłaciła środków z pożyczki udzielonej innemu podmiotowi w wyniku uzyskania takiego zabezpieczenia spłaty. Strona powodowa konsekwentnie stała też na stanowisku, że upadła niczego nie uzyskała w wyniku zawarcia, kwestionowanych umów, co miałby przesądzać o tym, że czynność prawna przewłaszczenia na zabezpieczenie była bezpłatna, a to pozwalałoby na zastosowanie art. 528 k.c., a w świetle wyżej poczynionych rozważań co do uwodnienia w niniejszym postępowaniu przesłanek skargi pauliańskiej, mogłoby to pozwolić na jej uwzględnienie.

Zauważyć jednak trzeba, że upadła (poręczyciel) udzielając poręczenia odpowiadała wobec pozwanej za własny – zaciągnięty wskutek umowy poręczenia zawartej treści umowy pożyczki nr (...) z 16 kwietnia 2014 r. – dług, a jednocześnie zabezpieczała poprzez przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie ten własny dług. Zwrócić trzeba uwagę, na przywołane przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku kierującego sprawę do Sądu Okręgowego do ponownego rozpoznania orzeczenie Sądu Najwyższego [por. uchwała SN z 8.08.2012 r. w sprawie III CZP 42/12, OSNC z 2013 r. Nr 3, poz. 30], w którym wskazano, że upadły, który udzielił poręczenia i zabezpieczył wykonanie tego zobowiązania ustanawiając hipotekę, jest dłużnikiem osobistym zabezpieczonego wierzyciela w

rozumieniu art. 130 ust. 1 p.u.n., które nawiązuje do rozumienia pojęcia dłużnika osobistego jakie funkcjonuje w ogólnej regulacji prawa cywilnego. Dłużnikiem osobistym jest tym samym osoba, która za dług odpowiada całym swoim majątkiem. Istota poręczenia w tym kontekście polega na zaciągnięciu wobec wierzyciela innego dłużnika (zobowiązanie główne) dodatkowo zobowiązania do wykonania obciążającego go obowiązku na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Poręczyciel tym samym zaciąga własne zobowiązanie, odrębne od zobowiązania głównego, z tym, że zależne od istnienia zobowiązania głównego. Wykonanie przez poręczyciela jego zobowiązania powoduje natomiast spłatę cudzego długu. Poręczyciel jest też dłużnikiem osobistym, o którym mowa w art. 97 ustawy o księgach wieczystych i hipotece [por. postanowienie SN z 13.08.2008 r. w sprawie I CSK 50/08]. Co więcej – co do zasady – poręczyciel, który zaspokoi wierzyciela zobowiązania głównego, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 518 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) [por. postanowienie SN z 9.09.2016 r. w sprawie V CSK 30/16].

W okolicznościach niniejszej sprawy analiza umów zawartych przez strony w dniu 16 kwietnia 2014 r. prowadziła do przyjęcia, że upadła zabezpieczała własny dług jako poręczyciela (a w zasadzie zarówno dług pożyczkobiorcy, jak i dług upadłej jako poręczyciela). Nie sposób wobec powyższego przyjąć, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie związana z umową pożyczki z dnia 16 kwietnia 2014 r. była bezpłatna – poręczyciel udzielając poręczenia zaciągał na siebie dług, natomiast ustanawiając zabezpieczenie w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na mocy postanowień umowy (§ 11 ust. 1 lit. d tiret piąte umowy pożyczki nr (...) z 16 kwietnia 2014 r.) uzyskiwała ekwiwalent w postaci możliwego (w razie braku spłaty pożyczki, przez pożyczkobiorcę i konieczności spłaty długu przez poręczyciela) zwolnienia z długu poręczyciela w zakresie ustalonej wartości nieruchomości w przypadku zatrzymania jej na własność przez pozwaną lub też w zakresie uzyskanej ze sprzedaży ceny. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zgodnie z umową zatrzymanie przez pożyczkodawcę nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) miało skutkować zwolnieniem upadłej z długu co do kwoty 200.000 zł, podczas gdy określona w operacie szacunkowym wartość rynkowa tej nieruchomości jest niższa i wynosi 164.000 zł. Nadto – wskutek takiego zaspokojenia pozwanej jako pożyczkodawcy, upadła jako poręczyciel, w zakresie dokonanej spłaty pożyczki, nabywa wierzytelność wobec pożyczkobiorcy i może jej dochodzić bezpośrednio drodze regresu. Z kolei, w sytuacji, w której pożyczkobiorca wykonałby swoje zobowiązanie z umowy pożyczki, to wówczas upadła jako poręczyciel miałaby roszczenie wobec pozwanej o zwrotne przewłaszczenie nieruchomości. Upadła spółka tym samym uzyskała świadczenie w postaci zwolnienia z długu ekwiwalentnego do ustalonej przez strony na 200.000 zł wartości przewłaszczonej nieruchomości.

Tym samym – w ocenie sądu – w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdował zastosowania także art. 528 k.c.

Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II. na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., rozstrzygając, że strona pozwana wygrała proces w całości w obu instancjach, a zatem powód zobowiązany jest zwrócić jej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono zaś referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sygn. akt VIII GC 262/18

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...)